

POSTANOWIENIE

Dnia 18 września 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Anna Dziergawka

w sprawie **S. K. i innych**

oskarżonych o przestępstwa z art. art. 286 § 1 k.k. i inne

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 18 września 2024 r.,

wniosku Sądu Okręgowego w Toruniu

zawartego w postanowieniu z dnia 10 czerwca 2024 r., sygn. akt II K 28/24,

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,

z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości,

na podstawie art. 37 k.p.k. *a contrario*

p o s t a n o w i ł:

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 10 czerwca 2024 r., w sprawie o sygn. akt II K 28/24, Sąd Okręgowy w Toruniu, na podstawie art. 37 k.p.k., wystąpił do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie przedmiotowej sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu.

Uzasadniając wniosek wskazano, że sędzia Sądu Okręgowego w Toruniu, jest żoną jednego z 512 pokrzywdzonych w sprawie o sygn. akt II K 28/24, J.K., który nie złożył oświadczenia o przystąpieniu do sprawy w charakterze oskarżyciela posiłkowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu nie zasługuje na uwzględnienie.

Wskazać należy, że instytucja określona w art. 37 k.p.k. ma charakter wyjątkowy, zaś odstępianie od zasady rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy może nastąpić tylko w razie zaistnienia sytuacji jednoznacznie świadczącej o tym, iż pozostawienie sprawy w gestii tego sądu sprzeciwiałoby się dobru wymiaru sprawiedliwości. Przekazanie sprawy w omawianym trybie może nastąpić tylko wtedy, gdy w sposób realny występują okoliczności, które mogą stwarzać uzasadnione przekonanie o braku warunków do obiektywnego i bezstronnego rozpoznania sprawy w danym sądzie. Muszą one być na tyle doniosłe, aby należycie uzasadnić odstępianie od podporządkowania się normie stanowiącej konkretyzację zasady wynikającej z art. 45 Konstytucji i art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka w postaci obowiązku rozpoznania sprawy przez właściwy, określony ustawą, sąd. Jednocześnie zbyt szerokie stosowanie wskazanej instytucji może spowodować skutki wręcz sprzeczne z *ratio legis* powołanego przepisu, osłabiając poczucie zaufania nie tylko do konkretnego sądu, lecz również do całego wymiaru sprawiedliwości (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2000 r., II KO 156/00).

Podnoszone przez sąd wnioskujący okoliczności, dotyczące relacji rodzinnych pokrzywdzonego w sprawie z jednym z sędziów orzekających w Sądzie Okręgowym w Toruniu, właściwym do rozpoznania przedmiotowej sprawy, w sposób oczywisty nie są okolicznościami stwarzającymi wątpliwości co do braku warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy w sądzie właściwym. Sąd wnioskujący nie wykazał w żaden sposób, aby mąż sędziego, będący osobą pokrzywdzoną w sprawie, pozostawał z każdym sędzią tego sądu, a szczególnie z sędziami orzekającymi w pionie karnym, w ciągłym bliskim osobistym kontakcie (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2020 r., V KO 45/20). Ponadto J. K. nie jest stroną procesu, ale z założenia obiektywnym świadkiem.

Zaznaczyć należy, że przesłankę określoną w art. 37 k.p.k., z uwagi na ekstraordynaryjny charakter instytucji przekazania sprawy w tym trybie,

interpretować należy w sposób restryktywny. Zmiana właściwości miejscowej sądu na tej podstawie powinna następować tylko w wyjątkowych sytuacjach, mogących w razie ich wystąpienia rzutować w sposób jednoznacznie negatywny na dobro wymiaru sprawiedliwości. Nie może natomiast stanowić alternatywy dla możliwości wyłączenia sędziego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2020 r., IV KO 2/20, LEX nr 3220551). Jeżeli konkretny sędzia uzna, że nie jest w stanie zachować bezstronności w przedmiotowej sprawie, winien skorzystać właśnie z tego mechanizmu proceduralnego, który przewidziany został w art. 41-42 k.p.k., co zresztą sędzia uczynił w przedmiotowej sprawie wobec jednego z pokrzywdzonych.

Zwracając się do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie sprawy sąd miejscowo właściwy do jej rozpoznania powinien mieć na uwadze, że przesłanka „dobra wymiaru sprawiedliwości”, stanowiąca kryterium zastosowania art. 37 k.p.k. wymaga, aby sąd powołując się na nią, nie stwarzał w ten sposób wrażenia, że unika prowadzenia sprawy dla niego kłopotliwej. Przedmiotowa sprawa do takich może należeć, choćby z uwagi na wielość osób pokrzywdzonych (512 osób) oraz złożony charakter. Tym bardziej jednak sąd właściwy do rozpoznania sprawy nie może uchylać się od jej rozpoznania pod pozorem pojawienia się w przyszłości zarzutów dotyczących braku bezstronności, antycypując przyszłe opinie społeczne, na których zresztą pojawienie się ma także wpływ przez odpowiednie prowadzenie postępowania (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2018 r., IV KO 131/17). Za takim rozumieniem przesłanki „dobra wymiaru sprawiedliwości” przemawia potrzeba ochrony autorytetu i powagi wymiaru sprawiedliwości. Sądy nie powinny ulegać opinii publicznej ani wątpliwemu co do własnych kompetencji w zakresie prowadzenia rzetelnego procesu. Racjonalna nieustępliwość w tym względzie sprzyja kształtowaniu się pozytywnego wizerunku organów trzeciej władzy, minimalizując tym samym wątpliwości co do obiektywizmu i niezawisłości w rozpoznawaniu przyszłych spraw, ograniczając tendencję do nadużywania stosowania właściwości delegacyjnej w związku z inicjatywami sądów na tle wątpliwości co do respektowania gwarancji sprawiedliwego procesu (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2021 r., V KO 130/20;

postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2011 r., III KO 72/11;
postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2024 r., III KO 135/23).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.

[J.J.]

[ał]